

Sygn. akt V **GC 2781/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	stażysta Jowita Stafiej

po rozpoznaniu w dniu 07 listopada 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. F. kwotę 5574,99 zł (pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 lipca 2017 roku do dnia zapłaty ;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2139 zł (dwa tysiące sto trzydzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 2781/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21 listopada 2018 roku

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2017 roku (data stempla pocztowego) powód J. F., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 6426,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lipca 2017 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 2 czerwca 2017 roku uległ uszkodzeniu samochód marki O. o nr rej. (...), którego właścicielem był M. R.. Pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i w oparciu o własną kalkulację naprawy wypłacił poszkodowanemu kwotę 4916,32 zł. Poszkodowany sporządził własną kalkulację szkody w pojeździe (w której uwzględniono użycie naprawy z użyciem oryginalnych części) i wynikało z niej, że całkowity koszt naprawy powinien wynieść 11 343,33 zł. Powód podkreślił nadto, że poszkodowany w dniu 28 czerwca 2017 roku zbył na jego rzecz wierzycielność przysługującą mu z tytułu szkody w pojeździe od pozwanego ubezpieczyciela. Dochodzona

pozewem kwota stanowi różnicę między ustaloną przez poszkodowanego należyłą wysokością odszkodowania, a kwotą wypłaconą bezspornie przez (...) S.A. z siedzibą w W..

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu w dniu 12 października 2017 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu, nadto zobowiązał pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 1297,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. (k. 22)

Pozwany w ustawowym terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, że powód nie wykazał w pozwie zasadności dochodzonego roszczenia. Przyznał jednocześnie, że wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 4916,32 zł. W ocenie pozwanego kwota ta odpowiada w pełni wysokości szkody powstałej w uszkodzonym samochodzie, bowiem ustalona została w oparciu o analizę rozmiaru szkody i w granicach normalnego następstwa szkody, zgodnie z regulacją art. 361 k.c. Pozwany podkreślił, że przyznane odszkodowanie obejmowało niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu i uwzględniło średnie stawki za roboczogodzinę prac naprawczych na rynku lokalnym. Pozwany wskazywał nadto, że znaczenie dla ustalenia wysokości odszkodowania miał również wiek pojazdu, typ, stan jego utrzymania oraz stopień eksploatacji. Ubezpieczyciel zakwestionował również zasadność roszczenia w przedmiocie odsetek, bowiem dopiero przeprowadzone przez Sąd dowody umożliwią ocenę stanu faktycznego. (k. 27-33)

Powód w odpowiedzi na sprzeciw podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i wskazał, że zastosowanie innych części niż oryginalne musiałyby zostać poprzedzone ustaleniem, czy części te spełniają standardy producenta pojazdu. Podkreślił także, że miernikiem należnego poszkodowanemu odszkodowania jest kalkulacja naprawy samochodu, a nie rzeczywiste koszty, poniesione w przypadku ewentualnej naprawy. (k. 120-121v)

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Toruniu dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wysokości szkody majątkowej, powstałej w związku z wypadkiem z dnia 2 czerwca 2017 roku samochodu osobowego O. nr rej. (...) z uwzględnieniem kosztów naprawy z użyciem oryginalnych części, a także przeciętnych cen usług w warsztatach samochodowych stosowanych w regionie oraz odpowiedzi czy naprawa tego rodzaju daje pełną gwarancję odpowiedniej jakości jak i przywrócenia stanu i wartości pojazdu sprzed wypadku. Sąd zobowiązał również biegłego m.in. do wskazania, czy dotychczas wypłacone odszkodowanie mogło pozwolić na naprawę uszkodzonego pojazdu zgodnie z technologią producenta. (k. 123-123v)

Biegły sądowy S. D. przedłożył sporządzoną przez siebie opinię w dniu 17 września 2018 r. (k. 145-148). Pozwany po doręczeniu mu odpisu opinii wskazał, że kwestionuje twierdzeń w niej zawartych. (k. 175-177) Powód nie ustosunkował się do ustaleń biegłego S. D..

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2018 roku przyznano biegłemu sądowemu S. D. kwotę 1377,71 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii oraz kwotę 119,52 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii uzupełniającej. (k. 182)

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 2 czerwca 2017 roku w T. w wyniku wypadku drogowego uległ uszkodzeniu pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), będący własnością M. R.. Sprawca zdarzenia posiadał zawartą z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu wypadku.

(okoliczność bezsporna)

Pozwany w dniu 2 czerwca 2017 roku sporządził w systemie A. kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, z której wynikało, że koszt naprawy wyniesie 4916,32 zł brutto. W kosztorysie wskazano, że zastosowano w niej części o jakości P, ponieważ z uwagi na ocenę stanu technicznego pojazdu oraz prostotę konstrukcji uszkodzonych elementów

stwierdzono możliwość ich użycia. Podkreślono również, że pojazd posiada nie naprawione lub naprawione niezgodnie z technologią producenta uszkodzenia, przez co jego stan odbiega od przeciętnego. (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 12 czerwca 2017 roku przyznał odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w powyższej kwocie.

(dowody: kosztorys z dnia 2 czerwca 2017 roku, k. 9-11; decyzja z dnia 12 czerwca 2017 roku, k. 8)

W dniu 26 czerwca 2017 roku została zlecona przez powoda kalkulacja naprawy, która wykazała, że rzeczywisty koszt naprawy uszkodzonego samochodu opiewać powinien na kwotę 11 342,33 zł brutto.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: kalkulacja naprawy, k. 12-14)

W dniu 28 czerwca 2017 roku M. R. zbył na rzecz powoda wierzytelność przysługującą mu względem (...) S.A. z siedzibą w W., wynikającą ze szkody w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...).

(dowody: umowa cesji wierzytelności, k. 5)

W pojeździe uszkodzeniu uległy zderzak, kłapa bagażnika, tylna lampa i tylna szyba. Poszkodowany zlecił naprawę w nieautoryzowanym warsztacie, gdzie nie były wykonywane prace blacharsko-lakiernicze. Niektóre z zakupionych przez niego części pochodziły od producenta pojazdu, a część z nich stanowiły zamienniki. M. R. ostatecznie usunął wynikłą z wypadku szkodę, jednak wypłacone przez ubezpieczyciela sprawcy odszkodowanie nie wystarczyło na pokrycie jej kosztów.

(dowody: zeznania świadka M. R., k. 133-134)

Koszt naprawy pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), ustalony w systemie komputerowym A., z uwzględnieniem stawek warsztatów nieautoryzowanych w kwocie 100 zł netto za prace blacharskie i lakiernicze oraz cen nowych, oryginalnych części zamiennych pochodzących z dystrybucji ich producenta, wynosił 10 491,21 zł brutto. Nie było uzasadnienia dla zastosowania w toku naprawy części o jakości P, tj. nieoryginalnych części zamiennych jak również amortyzacji za roboczo godzinę prac blacharsko-lakierniczych. Naprawa pojazdu z zastosowaniem części oryginalnych z logo producenta pojazdu lub logo producenta części nie doprowadziłoby do wzrostu wartości pojazdu. Przeprowadzenie naprawy za pomocą alternatywnych części zamiennych nie przywróciłaby walorów estetycznych pojazdu.

(dowody: opinia biegłego sądowego, k. 145-148; kalkulacja naprawy, k. 149-167; zeznania biegłego sądowego, k. 181)

Sąd zważył, co następuje.

Sąd wiarygodnymi uznał przedłożone przez strony dowody w postaci dokumentów, bowiem nie budziły one wątpliwości Sądu, a strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Zważyć jednak należy, że czym innym jest uznanie prawdziwości danego dokumentu, tj. stwierdzenie, że nie został on podrobiony, czy przerobiony, a czym innym jest wyciąganie stosownych wniosków z treści takiego dokumentu.

Sąd w całości przyjął za swoje wnioski biegłego sądowego S. D., zawarte w sporządzonej przez niego opinii. Biegły w sposób szczegółowy odniósł się do wysokości kosztów naprawy oraz przyczyn, dla których sporządzony przez pozwanego kosztorys naprawy obejmował kwotę znacznie niższą. Dodać należy, że koszt naprawy biegły ustalił w oparciu o wykonany przez siebie kosztorys, który z kolei sporządził w oparciu o specjalistyczne oprogramowanie. Kwota ta została ustalona przez biegłego sądowego przy zastosowaniu odpowiednich kryteriów i przy wykorzystaniu specjalistycznej wiedzy z dziedziny techniki samochodowej, a więc stanowi wiarygodną i miarodajną wartość naprawy pojazdu.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. R. w pełni zasługiwały na nadanie im waloru wiarygodności, bowiem były spójne, logiczne i zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Co istotne, świadek ten zeznał, iż wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie pozwoliło na pokrycie kosztów naprawy pojazdu.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie stan faktyczny nie był przedmiotem sporu. Nie kwestionowany był fakt wypadku drogowego z dnia 2 czerwca 2017 roku, w wyniku której doszło do uszkodzenia samochodu marki O. (...), poza sporem pozostawała także zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, który wypłacił odszkodowanie właścicielowi pojazdu – nie ulega wątpliwości, iż w ten sposób uznał on swoją odpowiedzialność za szkodę w pojeździe. Wskutek umowy cesji, zawartej między powodem a poszkodowanym, wierzytelność o naprawienie szkody przysługuje obecnie powodowi (art. 509 k.c. i n.)

Konflikt między stronami ogniskował wokół wysokości należnego odszkodowania, sporna była wysokość kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

Przechodząc do rozważań prawnych należy wskazać, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 z późn. zm.), w dalszej części uzasadnienia nazywanej również ustawą. Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361-363 k.c., z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy). Stosownie zaś do treści art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie, choć przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). W orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, iż dla pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgnąć do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po

naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, L.). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią.

Na gruncie powyżej przytoczonych przepisów, a co jest bezspornym w sprawie, pozwany zobowiązany był względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem sprawcy zdarzenia. Dopuszczony przez Sąd – na wniosek obu stron – dowód z opinii biegłego na okoliczność kosztów naprawy uszkodzeń w pojeździe potwierdził stanowisko J. F., iż pozwany wypłacając odszkodowanie jedynie w kwocie 4916,32 zł znacznie zaniżył jego wysokość. Ustalona przez biegłego wysokość hipotetycznej naprawy uszkodzonego samochodu (10 491,31 zł brutto) była jedynie nieco niższa do kosztorysu, przedłożonego przez powoda (11 342,33 zł), na którym oparł on swoje żądanie. Należy w tym w tym miejscu zwrócić uwagę, iż pozwany po doręczeniu mu odpisu opinii biegłego sądowego nie wniósł do niej zastrzeżeń, a zatem przyjąć należy, iż uznał wnioski w niej zawarte za zgodne z rzeczywistym stanem. Z powyższego wynika, iż kalkulacja, na podstawie której pozwany przyznał odszkodowanie była niepełna i nie przewidywała przywrócenie samochodu do stanu sprzed szkody. Warto również wskazać na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. (II CNP 43/17, L.), a które Sąd Rejonowy w całości podziela, że roszczenie o zapłatę odszkodowania i jego zakres nie zależy od tego czy poszkodowany dokonał naprawy, ponieważ poszkodowany (z uwagi zaś na cesję również jego następcą prawnym) może żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznych naprawy (por. także por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, L.). Art. 363 § 1 k.c. nie nakłada na poszkodowanego obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego wskazując, że szkoda może być naprawiona przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, potrzebnej do przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Z kolei celowość i ekonomiczność zastosowania nowych części w pojeździe poszkodowanego będą zachodziły wówczas, kiedy części uszkodzonych nie da się naprawić w taki sposób, aby przywrócić je do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Zatem niezbędność dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu nowymi częściami zamiennymi będzie zachodziła wówczas kiedy naprawa uszkodzonych części nie przywróci wartości użytkowej pojazdu, jak też nie zapewni dotychczasowego komfortu oraz bezpieczeństwa jazdy. Ekonomiczność zastosowania nowych części należy rozpatrywać pod kątem tego, czy ich zastosowanie spowoduje wzrost wartości pojazdu poszkodowanego jako całości, bowiem tylko wówczas można rozpatrywać możliwość zastosowania zasady *compensatio lucri cum damno*, w celu przeciwdziałania bezpodstawnemu wzbogaceniu się poszkodowanego. (por: uchwała Sądu Najwyższego z dnia kwietnia 2012 r., III CZP 80/11). Zdaniem Sądu Najwyższego nie jest trafne zapatrywanie, iż samo zamontowanie nowej części w pojeździe powoduje że poszkodowany zyskuje, gdyż ta część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu. Nieuzasadnione jest zatem założenie, że przy naprawie rzeczy polegającej na przywróceniu do stanu poprzedniego można odrębnie oceniać wartość części użytych do naprawy, a pomijać wartość i użyteczność rzeczy jako całości. W ocenie Sądu Najwyższego o tym, że zamontowanie nowych części w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Sąd Rejonowy w pełni podziela wyrażone w ww. uchwale stanowisko, iż **poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia wyrządzające szkodę. Obowiązkiem**

zaś zakładu ubezpieczeń jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości. Jest wprawdzie możliwe, by w wyniku naprawy pojazdu z użyciem nowych, oryginalnych części doszło do wzrostu wartości pojazdu jako całości, jednakże należy podkreślić, iż ciężar dowodu w tym zakresie obciąża ubezpieczyciela. Pozwany w odpowiedzi na pozew ograniczył się jedynie to stwierdzenia, że ustalony przez niego koszt naprawy pozwalał przywrócić pojazd do stanu sprzed kolizji. Na poparcie swojej argumentacji przedstawił sporządzony przez siebie kosztorys naprawy, jednak – co wynika z opinii biegłego sądowego – rzeczywisty koszt naprawy pojazdu, z użyciem części oryginalnych, był znacznie wyższy.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że ustalony przez biegłego koszt naprawy pojazdu obejmował wariant z zastosowaniem oryginalnych części, pochodzących od ich producenta (naprawa z użyciem oryginalnych części producenta pojazdu byłaby jeszcze droższa i wynosiłaby 11 184,24 zł). Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania stanowiska biegłego, iż uwzględnione w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela nieoryginalne części zamienne o jakości P byłyby niewystarczające dla doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Pozwany nie przedstawił bowiem dowodów na to, by części uszkodzone nie były oryginalne, a zatem ekonomicznie nieuzasadnione byłoby zastąpienie ich częściami oryginalnymi. Biegły wskazał również, iż w kalkulacji sporządzonej przez ubezpieczyciela zastosowano zaniżone stawki za prace blacharsko-lakiernicze na poziomie 49 zł netto, obniżono koszt materiału lakierniczego o 60 % oraz przyjęto o 30 % niższą cenę za części zamienne. Słuszność takich działań również nie została w toku niniejszego postępowania wykazana przez pozwanego. Podkreślenia wymaga również, iż wykonanie naprawy zgodnie z kosztorysem, przedstawionym przez biegłego nie doprowadziłoby do wzrostu wartości pojazdu marki O. (...). Relewantne w sprawie miały znaczenie zeznania świadka – poszkodowanego – który wskazał, iż wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie pozwoliło na pokrycie wszystkich poniesionych przez niego kosztów naprawy. Zeznał również, że do naprawy użyto zarówno części oryginalne, jak i części zamienne.

Z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, iż kalkulacja, na podstawie której pozwany przyznał odszkodowanie była niepełna i nie przewidywała przywrócenie samochodu do stanu sprzed szkody. Jednocześnie wysokość kosztów naprawy, określona w przedłożonej przez powoda kalkulacji naprawy nieznacznie przewyższała wysokość koniecznych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, ustaloną przez biegłego sądowego.

Rekapitułując powyższe rozważania, dochodzone pozwem roszczenie powoda, obejmujące koszty naprawy pojazdu zasługiwało na uwzględnienie w części dlatego Sąd, na mocy art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 361 i art. 362 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5574,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 851,02 zł powództwo oddalił jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 509 § 1 k.c. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zawiadomienie o szkodzie dochodzonej w niniejszej sprawie nastąpiło dnia 2 czerwca 2017 roku, tj. z chwilą zgłoszenia szkody przez poszkodowanego. Pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu z wypłatą odszkodowania od dnia 3 lipca 2017 roku i od tego dnia żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie było zasadne. Sąd orzekając w przedmiocie odsetek

ustawowych za opóźnienie od dnia 4 lipca 2017 roku był związany roszczeniem powoda i nie mógł orzec ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Powód wygrał sprawę, albowiem uwzględniono jego powództwo w przeważającej części. Regulacja art. 100 k.p.c. umożliwia obciążenie tylko jednej ze stron obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania – taka sytuacja miała miejsce w niniejszym postępowaniu. Na łączne koszty procesu J. F. składały się: opłata od pozwu w kwocie 322 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz. U. z 2015 r., poz. 1804/, w brzmieniu obowiązującym w dniu wytoczenia powództwa) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z tego względu Sąd w punkcie III sentencji wyroku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. F. kwotę 2139 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Ryszard Kołodziejski

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
3. Zwrócić powodowi niewykorzystaną zaliczkę w kwocie 1500 zł,
4. Zwrócić pozwanemu niewykorzystaną zaliczkę w kwocie 2,77 zł.
5. Przedłożyć z wpływem lub za 22 dni.

SSR Ryszard Kołodziejski